

Babicz, Józef

"Die Anthropogeographie Friedrich Ratzels und ihre ideengeschichtliche Wurzeln", Johannes Steinmetzler, Bonn 1956 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 3/2, 306-310

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



czości powoli zamiera w pamięci, zwłaszcza młodszego pokolenia, zajętego wieloma nowymi zdobyczami medycyny. Żeby temu w pewnym sensie zapobiec, znany neurolog francuski J. Guillaïn poświęcił Charcotowi obszerną — aczkolwiek nie wyczerpującą monografię. Składa się ona z dwóch głównych części, z których pierwsza zawiera szczegóły z życia, druga zaś omówienie działalności naukowej.

Udział Charcota w rozwoju neuropatologii był olbrzymi. Trudno byłoby rozwozić się nad każdą pracą Charcota. Ogólnie co najwyżej da się stwierdzić, że zanim rozpoczął swoją działalność naukową, w dziełach podówczas klasycznych można było znaleźć zaledwie kilka stron na temat krwotoków mózgowych, rozmiękania mózgu, zapalenia mózgu, wodogłowia, zaniku czy przerostu mózgowia, guzów. Podobnie przedstawiały się wiadomości z zakresu patologii rdzenia kręgowego; błędnie opisywano części jego składowe, choroby i uszkodzenia, krwawienia i udary rdzeniowe, zapalenie i zanik lub przerost jego. W rozdziale na temat nerwic często opisywano cierpienia organiczne, epilepsję, płasawicę, tężec itp. Z chwilą śmierci Charcota na wszystkich katedrach neuropatologii można już było z łatwością wymienione cierpienia różnicować. Nie trzeba przy tym zapominać, że Charcot nie mógł jeszcze korzystać ze zdobyczy bakteriologii, radiologii, badań laboratoryjnych szczególnie płynu mózgowordzeniowego, reakcji serologicznych w kile ani postępów neurochirurgii.

Charcot skierował neuropatologię na nowoczesne tory. Był przedstawicielem kierunku anatomiczno-lokalizacyjnego, który utrzymuje się dotąd w nauce zachodniej. Ten rodzaj nauki o lokalizacji czynności kory mózgowej jest odmienny od filologicznych podstaw przedstawionych w nauce Pawłowa. Pawłow bowiem wskazał na konieczność zastąpienia statystycznej lokalizacji lokalizacją dynamiczną i to zarówno w odniesieniu do czynności korowej, jak i do pól projekcyjnych. Istnieje wprawdzie w korze mózgowej pewne anatomiczne podporządkowanie czynności według odcinków powierzchni odbiorczej, ale odczyn ich uzależniony jest od ogólnej sytuacji dynamicznej w chwili dotarcia bodźców.

Obserwacje psychopatologiczne Charcota, podobnie jak tendencje psychoanalityczne, wykorzystanie praktyczne magnetyzmu, hipnozy nie rozwiązały podstawowego zagadnienia, jakimi są nerwice, histeria. Postawiły je jednak ze stanowiska idealistycznego w określonym świetle. Ułatwiło to potomności dokonanie pewnej korektury przy równoczesnym podjęciu dalszych prób.

Doniosłość udziału Charcota w nauce może najlepiej oddają jego własne słowa użyte pewnego razu w pochwałę przyjaciela Vulpiana, które w parafrazie brzmią następująco: potomność jest wymagająca, ale sprawiedliwa; z całym pietyzmem określa miarę uczonego i zachowuje ją we wzniosłej pamięci.

Stanisław Szpilczyński

Johannes Steinmetzler, *Die Anthropogeographie Friedrich Ratzels und ihre ideengeschichtliche Wurzeln*. Selbstverlag des Geographischen Instituts der Universität Bonn, 1956, s. 151.

Jakkolwiek minęło pół wieku od śmierci Fryderyka Ratzla (1844—1904), zainteresowanie jego nauką spuścizną bynajmniej nie ustaje. Zarówno wpływ

stworzonej przez niego nowej dyscypliny geograficznej — antropogeografii jak i wartość wielu postawionych przez niego problemów z zakresu państwowości, socjologii i etnografii¹, zmuszają wciąż do odwoływania się do Ratzla, jako klasycznej postaci w historii nauki. Toteż po wielu ocenach dorobku Ratzla, jakie pojawiły się od jego śmierci do lat trzydziestych w pracach Schlüttera, Vidal de la Blache'a, Ancela i innych oraz po artykułach polemicznych w latach wojennych, które koncentrowały się głównie na geografii politycznej, ukazała się w roku ubiegłym monografia poświęcona jego antropogeografii.

Johannes Steinmetzler — autor tej pracy — stwierdza słusznie w przedmowie (s. 5), iż daje się odczuć wyraźny „brak wnikliwych badań nad stanowiskiem Ratzla w rozwoju teorii“ oraz nad treścią ideowej atmosfery, która towarzyszyła powstaniu jego antropogeografii i geografii politycznej. „Znajomość tego historyczno-ideowego podłoża jest — zdaniem autora — niezbędna do rzeczowej krytyki...“. Stąd też z dwu części pracy, zatytułowanych: *Antropogeografia Fryderyka Ratzla* i *Historyczno-ideowe podłoże antropogeografii Fryderyka Ratzla*, większą wagę przykładają do tej ostatniej.

W pierwszej części po krótkim i krytycznym omówieniu najważniejszych dzieł Ratzla (rozdział I. *Pisma antropogeograficzne*), zostały opracowane *Zasadnicze problemy*, dotyczące metody i przedmiotu ratzłowskiej geografii człowieka. Przy braku pełnej definicji antropogeografii w dziełach lipskiego uczonego, Steinmetzler przychyliła się do określenia Schlüttera, który „w duchu Ratzla zdefiniował antropogeografię jako naukę o uwarunkowaniu życia narodów przez przyrodę, naukę o wpływie przyrody na człowieka, jego stosunki życiowe, jego historię“ (s. 25). Została tu również podkreślona doniosłość ogólnoziemskiego, czyli hologicznego ujmowania zjawisk, jako naczelnej zasady metodologicznej, którą sam Ratzel należycie docenił pisząc, iż „zbudował swą antropogeografię na tellurycznej (ziemskiej — J. B.) jedności życia“ (s. 18). Zasada ta występuje we wszystkich okresach twórczości Ratzla i w zależności od rozwoju jego poglądów i form pracy naukowej przyodziewa szatę biologiczną lub filozoficzną.

W rozdziale trzecim (*Centralne pojęcia*) zanalizowane zostały kategorie ruchu, położenia geograficznego i przestrzeni. Zupełnie słusznie kategoria „historycznego ruchu“ została wysunięta na plan pierwszy². Ona bowiem jest głównym elementem w ratzłowskim obrazie przyrody i ludzkości, w niej znajduje uzasadnienie hologiczne ujęcie zjawisk, ona leży również u podstaw nie opracowanej przez Steinmetzlera etnologicznej koncepcji kregów kulturowych. Niemniej słusznie został wykazany ścisły związek tego ruchu z ziemią oraz jego mechanistyczny charakter. Opracowane z kolei dwie dalsze kategorie: położenia i przestrzeni należą do podstawowych, jednakże dla pełnego obrazu niezmiernie pożądane byłoby opracowanie dalszych jak: ukształtowanie lądów, morza i klimat.

Rozdział czwarty (*Problem zasadniczy*) poświęcony jest analizie człowieka, środowiska geograficznego i ich wzajemnemu ustosunkowaniu w dziełach Ratzla. Przedstawiony tu rozwój poglądów na człowieka jest wyrazem ewolucji całości poglądów naukowych Ratzla. Droga tego rozwoju biegła od konsekw-

wentnego materializmu biologicznego (zgodnie z którym „całego człowieka uważał za produkt rozwoju materii“, s. 50) w kierunku psychofizycznego paralelizmu Fechnera, wg którego zjawiska materialne i duchowe (w pojęciu idealistycznym) rozwijały się równolegle.

Przy omawianiu węzłowych problemów, takich jak stopień zależności od przyrody i zagadnienie antropogeograficznych praw, autor zajmuje stanowisko nie zawsze zgodne z innymi własnymi wywodami, przytaczanymi cytatami i całością charakterystyki Ratzla. Charakteryzując metodologiczne stanowisko Ratzla (będące odbiciem jego poglądów na stosunki między przyrodą i człowiekiem) Steinmetzler pisze: „W przeciwieństwie do ówczynie panujących poglądów, iż wpływy naturalne działają bezpośrednio na stan człowieka, Ratzel podkreślał pośredniość oddziaływania. Widział on zadanie antropogeografii nie w prostolinijnym poszukiwaniu bezpośrednich stosunków między krajem a narodem, gdyż uważał, że większość oddziaływania przyrody na wyższe życie duchowe dokonuje się za pośrednictwem gospodarczych i społecznych stosunków, które ze swej strony są ściśle ze sobą powiązane“ (s. 60).

Ratzel istotnie wiedział o znaczeniu gospodarczych i społecznych stosunków jako ogniwa pośredniczącego we wzajemnym oddziaływaniu przyrody i człowieka. Jednakże ze swych badań wykluczył w zupełności stosunki społeczno-gospodarcze, jako ogniwo pośrednie, a przedmiotem antropogeografii uczynił bezpośredni stosunek między przyrodą i człowiekiem. Stąd też jądrem jego antropogeografii stała się koncepcja „historycznego ruchu“, w którym najbardziej wyrażał się bezpośredni stosunek między przyrodą i człowiekiem. Wiedział o tym niewątpliwie autor monografii o Ratzlu, skoro na pierwsze miejsce wysunął tę właśnie kategorię ruchu. Sam zresztą przyznaje, iż „w praktyce Ratzel niekiedy za przedko przechodził przez ogniwo pośrednie“, t.j. stosunki ekonomiczno-społeczne (s. 63).

Dorobek Ratzla stanowi ponadto pewien zwarty system, w którym geograficzny i przyrodniczy (biologiczny) punkt widzenia występują zawsze, niezależnie od rozwoju jego poglądów. Systematyczne uwzględnianie w badaniach stosunków między przyrodą i człowiekiem czynnika ekonomicznego jako ogniwa pośredniego, oznaczałoby w rezultacie zerwanie z konsekwentnie przyrodniczym stanowiskiem. Doprowadziłoby to bowiem do przyjęcia humanistycznego punktu widzenia, z jakim spotykamy się np. u Schlüttera, Vidal de la Blanche'a i innych, od którego Ratzel był bardzo daleki.

Budzi również wątpliwość oświadczenie autora dotyczące trudnego do rozstrzygnięcia problemu, o ile w dziełach Ratzla „warunki naturalne działają na człowieka jako geograficzne prawa, a o ile jako geograficzne uwarunkowanie“ (s. 67). Autorowi „wydaje się, iż większą wagę mają wypowiedzi, w których wpływ środowiska jest rozumiany tylko jako warunek ludzkiego działania tak, że uwidacznia się wolność woli“ (s. 67).

Wykazywanie przy pomocy cytat, iż powyższe stanowisko jest błędne, o tyle nie jest celowe, że istnieje możliwość łatwego dobrania przykładów ilustrujących fakt, iż Ratzel rozumiał działanie środowiska naturalnego zarówno z mocy geograficznych praw, jak również jako warunku istnienia i działania człowieka. Przeciw pogładowi autora przemawia jednakże w zdecydowany sposób wspom-

niane już poprzednio zasadnicze stanowisko metodologiczne, które za punkt wyjścia w badaniu wzajemnych związków między człowiekiem i przyrodą, bierze przyrodę, a samego człowieka rozpatruje jako jej część integralną. To właśnie stanowisko Ratzla uprawnia do twierdzenia, iż rozumiał on działanie warunków naturalnych przede wszystkim jako geograficznych praw. Z poglądem bowiem, w którym człowiek stanowi część składową przyrody wiąże się nieodłącznie myśl, iż razem z nią podlega on prawom przyrodniczym. Przy takim ujęciu determinizm geograficzny miał możliwość najpełniejszego rozwoju.

W drugiej części pracy autor omawia kolejno te wszystkie czynniki, które wywarły decydujący wpływ na charakter ratzłowskiej antropogeografii.

W rozdziale pierwszym ukazującym wpływ nauczycieli i przyjaciół, nie tyle ważna jest charakterystyka uczonych współczesnych Ratzlowi (z których poza Moritzem Wagnerem żaden nie wywarł na niego większego wpływu), ile periodyzacja okresu jego twórczości, jaką posługuje się autor. Ten podział na okresy: zoologiczny, geograficzny i przyrodniczo-filozoficzny, wyraża świetnie całe ewolucję naukowych poglądów Ratzla i pozwala najlepiej zrozumieć całość jego spuścizny.

Rozdział drugi (*Ewolucjonizm*) poświęcony jest charakterystyce idei rozwoju i postępu w dziełach Ratzla. Jego ewolucjonizm tkwi korzeniami w teorii Darwina i Haeckla. Biorąc za kryterium wpływ idei ewolucji w nauce, autor wyróżnia 3 „etapy, w których idea ta przeniknęła do geografii“:

1 etap: idea ewolucji pod wpływem dzieł Lyella, Wagnera, Naumanna i Peschla przedostaje się do geografii fizycznej;

2 etap: idea ewolucji przenika z geografii fizycznej do biogeografii. Pionierem jest Moritz Wagner;

3 etap: idea ewolucji zostaje zastosowana do geografii człowieka. Dzieła tego dokonuje Fryderyk Ratzel.

Omówiona w rozdziale trzecim teoria migracji ukazana jest z jednej strony jako ogniwo, za pośrednictwem którego idea ewolucji przeniknęła do ratzłowskiej antropogeografii, z drugiej strony — jako uzupełnienie darwinowskiej teorii naturalnego i powstawania gatunków. Rola i znaczenie teorii migracji jako „fundamentalnej teorii historii powszechnej“ (s. 98) polegały na tym, że teoria ta wraz z prawem wyodrębnienia otworzyła przed Ratzlem w zagadnieniu współzależności historii i jej geograficznych warunków nowe perspektywy. Podłoże geograficzne okazało się nie tylko czynnikiem wyznaczającym kierunek „historycznych ruchów“, lecz nabrało decydującego znaczenia przy wyjaśnianiu tak istotnych zjawisk społeczeństwa ludzkiego jak powstawanie narodów, powstawanie odrębnych cech etnograficznych lub rasowych.

Historiozofia Herdera jako jedno ze źródeł antropogeografii Ratzla jest przedmiotem rozdziału czwartego. Herder wywarł na Ratzla decydujący wpływ przez swój hologiczny punkt widzenia i rozwojowe ujmowanie zjawisk, stąd też uważany on jest za głównego prekursora zarówno antropogeografii, jak i ewolucjonizmu.

W rozdziale piątym dokonana jest ocena wpływu *Karola Rittera i jego szkoły*. Ritter rozwinął szeroko antropogeograficzny problem zależności między

przyrodą i człowiekiem w teleologicznym aspekcie. Przepaść, jaka dzieli ritteriańską geografję człowieka od antropogeografii Ratzla, wypełniają dzieła uczniów Rittersa: Kappa i Kohla. Pierwszy z nich ujął w sposób „systematyczny stosunek między człowiekiem i przyrodą w jego całości“ (s. 118), drugi natomiast przedmiotem swych studiów uczynił przede wszystkim stosunek między powierzchnią ziemi a ruchliwym człowiekiem, kładąc podwaliny pod geografję komunikacji i osadnictwa. Autor wykazuje, iż zarówno Kapp jak i Kohl wysunęli na czoło centralny problem antropogeografii; lecz ich punkt widzenia i rozwiązanie różnią się zasadniczo od tego, które dał Ratzel w swej geografii człowieka.

Pozytywizm (rozdział VI) jako panujący wówczas kierunek myśli wpłynął na Ratzla głównie poprzez socjologię Comte'a, w szczególności zaś jego „teorię środowiskową“, „myśl o współzawodnictwie“ i „ujęciu ludzkości jako organizmu“ (s. 120—124). Z pozostałych socjologów szczególny wpływ daje się zauważyć ze strony Spencera, wykazującego „te same tendencje co Darwin i Heackel, z którymi wspólnie tworzy triumwirat dziewiętnastowiecznej teorii ewolucji i postępu“ (s. 127). Wpływy te ze szczególną wyrazistością występują w geografii politycznej Ratzla.

W rozdziale siódmym *Psychologiczny paralelizm Fechnera* pokazany został jako źródło i natchnienie wielu koncepcji i myśli Ratzla w ostatnim okresie jego twórczości.

Wszystkie wywody są uzasadnione przy pomocy licznych i obficie stosowanych cytat, poprzez które autor stara się nadać ocenie Ratzla charakter jak najbardziej obiektywny. Nie uchroniło go to oczywiście przed ujawnieniem swego własnego światopoglądu, który ukazuje się w ocenie filozoficznego stanowiska Ratzla w ostatnim okresie życia, kiedy to pod wpływem Fechnera stanął on na gruncie panpsychizmu. W przeciwieństwie do przyjaciół Ratzla, (którzy po jego śmierci „mistycyzm“ ten ocenili jako „znakę starości“) autor wydaje o nim pochwalną ocenę. Zdaniem Steinmetzlera Ratzel świetnie „rozpoznał granice przyrodoznawstwa i konieczność wiary... i znalazł harmonię między wiarą i nauką“ (s. 144).

Jakkolwiek recenzowana monografia jest najpełniejszą i najbardziej wyczerpującą pracą z tych, jakie ukazały się o antropogeografii Ratzla, to jednak nie obejmuje ona całości jego dorobku. Poza nawiasem tej pracy pozostaje olbrzymia spuścizna Ratzla związana z dwiema również uprawianymi przez Ratzla dyscyplinami: etnologią i geografją polityczną.

Józef Babicz

Edna Y ò s t, *American Women of Science*, J. B. Lippincott, Philadelphia i N. Y., 1955 s. 233.

Pozycja kobiety jako badaczki i nauczyciela w zakresie nauk przyrodniczych i medycznych zdaje się być dziś do tego stopnia ustalona, że pojedyncze tu i ówdzie wysuwane zastrzeżenia wydają się być anachronizmem. A jednak w rzeczywistości to stanowisko w nauce osiągnęła kobieta właściwie dopiero